

MARIA TARNOWSKA

Maria Tarnowska

kl. IVa

Publiczna Szkoła Powszechna III st. w Chęcinach

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

[nieczytelne] dla mnie smutny i nieprzyjemny był okres okupacji niemieckiej. Przede wszystkim tatuś musiał się ukrywać przed Niemcami, ponieważ pracował konspiracyjnie i [nieczytelne]. Z tego powodu nie mieliśmy swego domu, tylko tułaliśmy się po różnych wsiach.

Najdłużej byliśmy w Lelowie koło Częstochowy. Szkoła była tam zajęta przez niemieckich żołnierzy i była nieczynna. Dzieci, które chciały się uczyć, musiały chodzić na prywatne lekcje i to w wielkiej tajemnicy, żeby Niemcy się nie dowiedzieli. Moja mamusia też uczyła ośmioro dzieci i mnie. Za każdym razem, kiedy żandarmi przychodzili na plebanię, wszystkie dzieci musiały uciekać bocznym wyjściem. Zawsze wtedy się bałam, że aresztują mamusię. Nieraz słyszałam przez drzwi, jak żandarmi krzyczeli na mamusię i tatusia, drżałam również, gdy widziałam, jak pod eskortą karabinów prowadzili ich na rynek. Ale chwała Bogu chodziło im tylko o pracę w [nieczytelne] i puścili ich.

Gorzej było z ojcem mojej koleżanki, kierownikiem tamtejszej szkoły. Przyjechali w nocy żandarmi, walili mocno w drzwi i aresztowali. Moja przyjaciółka wtedy zemdląła, a jej mamusia strasznie rozpacziała. Aresztowali wtedy 15 mężczyzn z Lelowa. Wszyscy, jak się potem dowiedziałam, pracowali potajemnie nad oswobodzeniem Polski. Zostali oni wywiezieni na razie do więzienia w Kielcach, gdzie byli strasznie katowani i bici, a po dwóch tygodniach [zostali przewiezieni] do obozu w Oranienburgu i zamęczeni przez Niemców. Żał mi było mojej przyjaciółki, która bardzo płakała za swoim tatusiem.

Potem wyjechałam z mamusią do Kielc i tu było bardzo smutno. Niemcy łapali ludzi na okopy. Ulice były puste i smutne. W kilka dni później ktoś zastrzelił w bramie Niemca, za to ci wstrętni wrogowie rozstrzelali dużo Polaków. [Wszyscy] ludzie płakali i żałowali swych rodaków. Nie tylko tam, gdzie ja byłam, ale w całej Polsce Niemcy mordowali ludzi.

Aresztowali ciągle duże masy mężczyzn i kobiet, wywozili do okopów, więzień i obozów, gdzie tak się znęcali nad nimi, że większość ludzi umierała. Żeby nie pozostawić śladu, trupy palono w krematorium. Chyba nie ma większych zbrodniarzy niż Niemcy! Wesoło mi na myśl, że nasza Ojczyzna jest już od nich wolna.